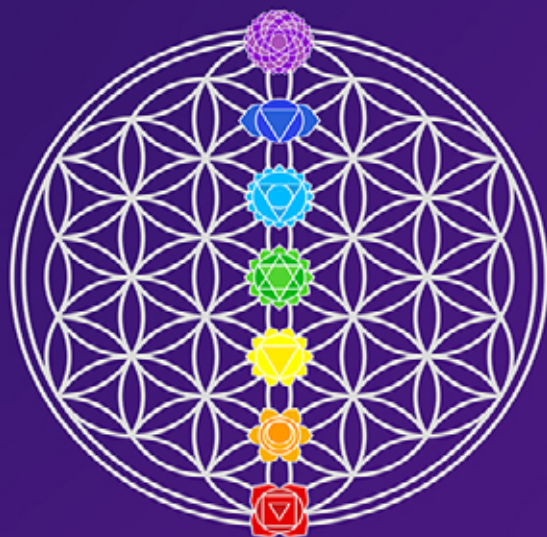


ODCZYTYWANIE AURY DLA POCZĄTKUJĄCYCH



RICHARD WEBSTER



RICHARD WEBSTER

ODCZYTYWANIE AURY DLA POCZĄTKUJĄCYCH



PRZEŁOŻYŁA
Grażyna Zawada



TYTUŁ ORYGINAŁU:

Aura Reading for Beginners: Develop Your Psychic Awareness for Health & Success

Redaktorka prowadząca: Ewelina Kapelewska

Wydawczynie: Agnieszka Fiedorowicz, Katarzyna Maślowska

Redakcja: Roman Honet, Ida Świerkocka

Korekta: Dominika Dudarew, Anna Brzezińska

Projekt okładki: Marta Lisowska

Zdjęcie na okładce: © Peter Hermes Furian; © Tartila / Stock.Adobe.com

Ilustracje: Jeannie Ferguson (s.: 14, 41, 42, 45, 47, 48, 52, 54, 56, 100-102, 129, 155)

i Tom Grewe (s.: 28, 30, 33, 34, 42, 90)

DTP: Maciej Grycz

AURA READING FOR BEGINNERS

Copyright © 1998 Richard Webster

Published by Llewellyn Publications

Woodbury, MN 55125 USA

www.llewellyn.com

Copyright © 2023 for the Polish edition by Wydawnictwo KobiECE sp. z o.o.

Copyright © for the Polish translation by Grażyna Zawada, 2013

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie II

Białystok 2023

ISBN 978-83-8321-150-3

Grupa Wydawnictwo KobiECE | www.WydawnictwoKobiECE.pl



SPIS TREŚCI

Otwórz okno swojej duszy	9
Wprowadzenie	11
ROZDZIAŁ 1. Czym jest aura?	23
ROZDZIAŁ 2. Wyczuwanie aury	39
ROZDZIAŁ 3. Jak zobaczyć aurę?	51
ROZDZIAŁ 4. Kolory aury	61
ROZDZIAŁ 5. Czakry	89
ROZDZIAŁ 6. Interpretowanie kolorów	109
ROZDZIAŁ 7. Aura a zdrowie	119
ROZDZIAŁ 8. Aura a samodoskonalenie	131
ROZDZIAŁ 9. Odczyty aury	159
Podsumowanie	175
Dodatek A: Znaczenie kolorów	177
Dodatek B: Słowa kluczowe dla czakr	185
Słownik pojęć	189
Przypisy	195
Zalecane lektury	201
O autorze	205

Czym jest aura?

Według definicji słownikowej aura jest niewidzialną emanacją czy też polem energetycznym, które otacza wszystkie żywe stworzenia. A ponieważ istnieje ona dookoła wszystkiego – również skała czy stół kuchenny mają aurę. Aura, choć otacza całe ciało, jest również częścią każdej jego komórki i stanowi odbicie wszystkich subtelnych energii życiowych. Można je więc uznać raczej za przedłużenie ciała niż za coś, co je otacza. Wyraz „aura” pochodzi od greckiego słowa *avra*, oznaczającego bryzę. Energia przepływająca przez naszą aurę stanowi odbicie naszej osobowości, stylu życia, myśli i emocji. Aury wskazują na stan, w jakim znajdują się nasz umysł, ciało i dusza. Niektórzy ludzie twierdzą, że aura jest jedynie zjawiskiem elektromagnetycznym, które należy zignorować, podczas gdy inni utrzymują, że stanowi iskrę życia i mieści w sobie naszą wyższą świadomość dostarczającą nam energii niezbędnej do funkcjonowania.

Jeszcze inni z kolei twierdzą, że aura jest odbiciem nas samych i zawiera pełny zapis naszej przeszłości, a nawet przyszłości. W rzeczywistości jest prawdopodobnie kombinacją tych wszystkich trzech definicji.

Naukowcy zgadzają się, że wszyscy mamy coś, co nazywa się aurą fizyczną. Składa się ona z materii fizycznej i pól energetycznych, które otaczają ciało. Ponieważ my, ludzie, mamy zazwyczaj wyższą temperaturę od naszego otoczenia, powodujemy odkształcenia termiczne, które sprawiają, że wokół naszego ciała powstają prądy powietrzne. Wydzielamy też promieniowanie podczerwone, a dookoła nas znajdują się dwa rodzaje pola jonowego: elektrostatyczne i elektryczne. Nasze ciała emitują również niski poziom promieniowania elektromagnetycznego (fal radiowych) i promieniowanie niskiej częstotliwości w wysokości stu kiloherców¹.

Aura zawiera jednak barwę, a barwy powstają ze światła. Sir Isaac Newton wykazał to pierwszy, gdy w 1666 w roku obserwował zachowanie światła słonecznego przechodzącego przez szklany pryzmat i tworzącego tęczę. Było to rewolucyjne odkrycie, ponieważ dotychczas uważano, że kolor jest przyrodzoną właściwością każdego obiektu. Jak wszyscy, którzy wyprzedzają swoje czasy, Newton został wyśmiany za swoje pomysły, lecz mimo to kontynuował swoje eksperymenty i zaobserwował, co dzieje się, gdy światło zostanie przepuszczone przez dwa pryzmaty. Światło z pierwszego pryzmatu rozdzieliło się na tęczę, ale po przejściu przez drugi pryzmat tęcza ta wróciła do postaci przejrzystego światła. To skutecznie dało odpór krytykom Newtona, którzy twierdzili, że światło po prostu nabrało koloru, który już znajdował się wewnątrz pryzmatu.

Sir Isaac Newton odkrył zjawisko refrakcji, czyli załamania fali. Światło „zagina się”, przechodząc przez pryzmat. W najmniejszym stopniu dotyczy to światła czerwonego, ponieważ ma największą długość fali, natomiast światło fioletowe ma najkrótszą falę i jest zaginane w największym stopniu². Czarne i białe, choć nazywane je kolorami, są tak naprawdę przeciwnymi biegunami ciemności i światła. Oczywiście sir Isaac Newton udowodnił, że białe światło zawiera w sobie wszystkie kolory. Goethe wyraził to niezwykle trafnie, zapisując, że „barwy są cierpieniem światła”. Można przez to rozumieć, że gdy obniża się wibracyjny rytm białego światła, zaczynamy dostrzegać inne kolory³. Kiedy światło dociera do powierzchni jakiegoś obiektu, niektóre barwy są przez nią pochłaniane. Możemy zobaczyć jedynie te, które zostają odbite: w efekcie zielony liść widzimy jako zielony – dlatego że pochłonął on pozostałe kolory. Kolory ciemne pochłaniają bardziej niż jasne, dlatego w lecie zazwyczaj ubieramy się w jaśniejsze stroje. Mam kolegę, który nosi przez cały rok tylko czarne ubrania. W lecie poci się, choć jego ubranie jest zrobione z przewiewnego materiału. Dzieje się tak dlatego, że czarny materiał pochłania wszystkie kolory tęczy.

Światło przemierza przestrzeń w postaci fal z prędkością prawie 300 mln km/s. Niektóre z tych fal mają ponad 160 tysięcy kilometrów długości, a niektóre są mikroskopijne. Między nimi zawiera się wąskie pasmo energii. Jest to światło widzialne. Prędkość światła została odkryta dopiero w 1676 roku przez duńskiego astronoma Ole Rømera. W tamtych czasach była to rewolucyjna koncepcja. Wcześniej wierzono, że światło po prostu istnieje i nie potrzebuje czasu, by podróżować⁴.

Warto więc zaznaczyć, że nasze aury nie składają się z jakiejś „konkretnej” formy światła. Takie błędne przekonanie jest rozpowszechnione głównie dlatego, że w dzisiejszych czasach dysponujemy przyrządami naukowymi, które co prawda mogą wykryć każdą cząstkę spektrum światła, lecz wciąż nie potrafią wykryć aury. Nasza zdolność spostrzegania aury jest więc rodzajem jasnowidzenia. Nie jest to powód do zmartwień, przeciwnie: to całkowicie naturalna zdolność, którą wszyscy posiadamy.

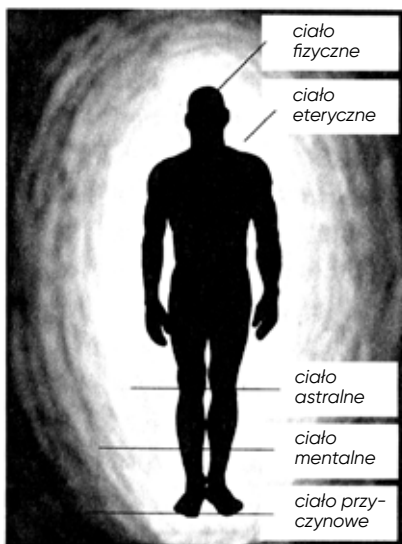
W latach sześćdziesiątych John Ott, czołowy badacz światła, odkrył, że oko spełnia dwie zupełnie różne funkcje. Kiedy światło dociera do oka, jest przenoszone do mózgu za pomocą nerwu optycznego. Dzięki temu widzimy. John Ott wykazał, że światło jest absorbowane przez jądra komórek w siatkówce oka, która następnie przekazuje informacje do podwzgórza – małej, podobnej do pestki struktury leżącej u podstawy mózgu, kontrolującej wiele ważnych funkcji: zmysł równowagi, popęd seksualny, wagę i poziom stresu. Podwzgórze kontroluje również przysadkę mózgową, która z kolei oddziałuje na wszystkie gruczoły wewnętrzne. W rezultacie John Ott wysunął teorię, że wysyłane do podwzgórza światło musi mieć wpływ na nasz wzrost i zdrowie na poziomie podświadomości⁵. To odkrycie znalazło ważne zastosowanie w koloroterapii i badaniu stanu zdrowia na podstawie aury.

Choć aury nie są wytwarzane przez światło, jest ono niezbędne, by je zobaczyć. Aury rosną i rozszerzają się w świetle słonecznym, natomiast kurczą się wewnątrz pomieszczeń. Oczywiście w całkowitej ciemności kurczą się jeszcze bardziej, lecz nie znikają całkowicie i można je zobaczyć jako małe,

drobne niebieskawe linie energii. Kiedy byłem dzieckiem, ogromną radość sprawiało mi wchodzenie pod kołdrę, stykanie ze sobą czubków palców i obserwowanie, jak cienkie linie energii tańczą między nimi.

Na przestrzeni wieków niektórzy ludzie potrafili widzieć aury, ale dopiero w czasach współczesnych naukowcy zdołali zweryfikować istnienie owej niewidzialnej „otoczki”, którą ludzie o zdolnościach ezoterycznych dostrzegali od zawsze. Tak naprawdę wiele osób wykazuje zdolność widzenia aury w dzieciństwie, jednak traci ją w procesie dojrzewania. Moje niespodziewane dostrzeżenie aury dookoła nauczyciela muzyki nie było niczym niezwykłym: jako dziecko po prostu przyjmowałem je jako coś naturalnego. Kiedy stajemy się starsi i dowiadujemy się, że takie rzeczy są rzekomo niemożliwe, tracimy tę zdolność. Na szczęście wielu rodziców i nauczycieli jest bardziej oświeconych niż kilkadziesiąt lat temu i rozbudza w dziecku potencjał ezoteryczny, choć wciąż w tym zakresie jest wiele do zrobienia.

Gdy rozwiniesz u siebie świadomość aury, zaobserwujesz, że od czasu do czasu dostrzeżesz ją także u innych osób. Zwykle nie dzieje się to bez powodu. Może niespodziewanie zauważyłeś kogoś, na kim ci zależy, i wobec niezwyklej radości spowodowanej spotkaniem znajomej osoby nagle zobaczyłeś jej aurę. Z kolei nagle spotkanie kogoś o ponurej aurze może być ostrzeżeniem. Jeśli kogoś nagle poniosą nerwy, jest bardzo prawdopodobne, że dookoła niego pojawi się brudnoczerwona auropodobna poświata. Jeżeli ktoś zrobi coś wielkodusznego, jego aura prawdopodobnie rozszerzy się i przez krótki czas stanie się wyraźnie widoczna. Na jednym z przyjęć, w którym brałem udział wiele lat temu, przeżyłem smutną sytuację.



Rys. 1.1. Pola siły i energii aury



Rys. 1.2. Energia promieniująca w aurze

W odległym kącie sali zauważyłem aurę pewnego człowieka. Była słaba i zmęczona, co uzmysłowiło mi, że nie czułem się dobrze. Dwa dni później człowiek ten zmarł. Przez długi czas zastanawiałem się, dlaczego nagle zobaczyłem akurat jego aurę, gdy nie widziałem jej u nikogo w sali. Teraz wiem: jego aura sygnalizowała, że człowiek ten niebawem przejdzie do innego wcielenia.

Aurę można zaobserwować na różne sposoby. Zazwyczaj widzi się je jako pola energii, które całkowicie otaczają ciało jak wielkie jajo (Rys. 1.1). Wielu ludzi wręcz opisywało aurę jako „auryczne jajo”⁶. Większość aur rozciąga się dookoła ciała na szerokość kilkudziesięciu centymetrów. Uważa się, że im dana osoba jest bardziej rozwinięta duchowo, tym większa jest jej aura. Wierzą na przykład, że aura Buddy rozciągała się na

kilkanaście kilometrów. Wewnątrz tego wielkiego jaja znajdują się linie promieniujące we wszystkich kierunkach i odbijające procesy myślowe, uczucia, stan zdrowia i możliwości danej osoby (Rys. 1.2).

Aury składają się z pól energii, które przecinają się wzajemnie pod kątem prostym. Pierwsze pole przepływa pionowo: w górę i w dół ciała. Pod kątem prostym w stosunku do niego znajdują się pola energii przepływające poziomo dookoła ciała. Inne fale energii są wydzielane z kręgosłupa i głowy w kierunku zewnętrznych krawędzi aury. W efekcie wszystkie krzyżują się wzajemnie, tworząc siatkę splecioną ze sobą energii magnetycznej.

Aura składa się z różnych warstw. Niektóre osoby o zdolnościach ezoterycznych potrafią zobaczyć kilkanaście warstw (znanych pod nazwą ciał subtelnych), a większość ludzi po przeszkoleniu dostrzega przynajmniej trzy⁷. W tradycyjnej interpretacji każda warstwa aury przedstawiała inny obszar życia, na przykład aura mentalna kontrolowała procesy myślowe, a aura astralna – emocje. Jednak w codziennym życiu zazwyczaj spotykamy się z ich mieszaniną. Kiedy o czymś myślimy, cały czas wykorzystujemy emocje, a nawet gdy działamy pod ich wpływem, w nasze zachowanie nadal jest zaangażowana jakaś myśl. Współcześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystko przeplata się ze sobą nawzajem i w związku z tym dążymy do postrzegania aury jako całości. Jedynym wyjątkiem jest sobowtór eteryczny – niezwykle cienka, nieomal niewidoczna otoczka, która rozciąga się na odległość od 6 do 12 milimetrów dookoła całego ciała (Rys. 1.3). Rozszerza się ona podczas snu i kurczy w czasie czuwania. Zdaje się działać jak bateria, która ładuje się w nocy.



Rys. 1.3. Dwójnia eteryczna

Na początku rozwoju wzroku aurycznego ludzie widzą dwójnię eteryczną jako przestrzeń między ciałem fizycznym i aurą właściwą. Jednak w miarę rozwoju swoich zdolności ezoterycznych stają się świadomi, że choć dwójnia eteryczna ma szarawy odcień, to cały czas mieni się, porusza i zmienia kolor. Ciągły ruch w obrębie dwójni eterycznej tworzy szeroki wachlarz świetlistych kolorów, delikatnych i ciągle zmiennych. Dwójnia eteryczna znana jest czasem pod nazwą aury zdrowia, ponieważ choroby mogą widnieć na niej jako ciemne smugi lub przerwy w ruchu aury. W ostateczności obszar ten staje się ciemną, nieruchomą plamą. Zły stan zdrowia może być również określony poprzez utratę kolorów dwójni eterycznej, prawdopodobnie dlatego często opisuje się ją jako szarą. Co ciekawe, stan zdrowia może zostać zdiagnozowany jako zły, zanim dana osoba uświadomi sobie, że coś jest nie tak. Jeżeli ludzie są tego świadomi, mogą podjąć odpowiednie kroki i podreperować zdrowie

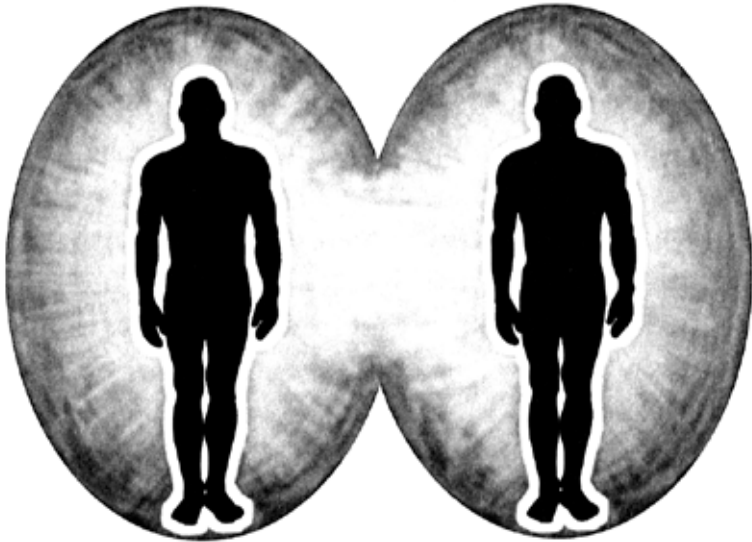
i siły witalne, zanim wydarzy się nieszczęście. Nie zaskakuje fakt, że wielu duchowych uzdrowicieli pracuje z wykorzystaniem dwójni eterycznej. Mój kolega, kiedyś nałogowy palacz, rzucił nałóg, gdy dowiedział się, że jego aura była szara. W ciągu kilku tygodni jego aura powróciła do dawnego blasku. Gdyby nadal palił, zachorowałby ciężko, ponieważ jego aura wyraźnie wysyłała znaki ostrzegające o nadchodzącym pogorszeniu zdrowia. Na dwójnię eteryczną mogą mieć wpływ nawet nasze myśli. Jeżeli ciągle mamy negatywne czy wrogie myśli, zostaną one w końcu uwidocznione wewnątrz dwójni eterycznej. Natomiast pozytywne myśli i działania również mają dobroczynny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie, co z kolei wyraża się w pięknym obrazie dwójni eterycznej.

Ciało eteryczne otacza aura właściwa. Niektórzy ludzie widzą ją jako kilka oddzielnych warstw. Na Dalekim Wschodzie do ich opisania używa się wspólnego terminu „kośa”, który oznacza „powłokę”⁸. Aura rozciąga się na kilkadziesiąt centymetrów i czasem mogą ją odczuć i zobaczyć ludzie nieposiadający wiedzy ezoterycznej ani się nią nieinteresujący. Przy odpowiednim treningu każdy może się nauczyć wyczuwać i widzieć aurę. W świetle słonecznym aura zdaje się powiększać zarówno pod względem rozmiaru, jak i wibracji, i dlatego prawdopodobnie bardziej ożywieni i pełni energii czujemy się w lecie niż zimą.

Kiedy po raz pierwszy widzi się aurę, wydaje się ona biała i podobna do chmury. Stopniowo, wraz z rozwojem wzroku aurycznego, można dostrzec kolory. Każda aura ma kolor podstawowy, który dostarcza ważnych informacji na temat jej posiadacza. Kolor ten ukazuje naturę emocjonalną, mentalną

i duchową danej osoby. Aura zawiera również różnokolorowe promienie, które emanują z ciała i przenikają ją na wskroś. Niektórzy uważają, że są to fale myślowe. Z pewnością nasze myśli i emocje mają ogromny wpływ na naszą aurę. Bez wątpienia stąd pochodzą powiedzenia „czerwony ze złości” i „zielony z zazdrości”. Owe fale myślowe pojawiają się i znikają, i nie należy ich uważać za stały składnik aury. Nikt nie pozostaje „czerwony ze złości” przez całe tygodnie czy miesiące, lecz negatywne myśli i emocje mogą dokonać stałych zmian w aurze. W takich przypadkach zmieniają one naturalne, wspaniałe, wibrujące kolory aury w mdłe i odrażające barwy.

Część ludzi w środku swojej aury ma figury geometryczne i kształty, których znaczenie uważa się za symboliczne. Na przykład okrąg wewnątrz aury jest symbolem spełnienia i wewnętrzznego zadowolenia, trójkąt oznacza, że dana osoba chroni innych lub że sama jest przez kogoś chroniona, a gwiazda symbolizuje znaczne zdolności ezoteryczne. Ponadto w obrębie ludzkiej aury można zaobserwować strzałki, spirale, stożki, krzyże, półksiężycy oraz mnóstwo innych kształtów i wzorów. Strzałki pojawiają się często, kiedy dana osoba żyje w stresie lub napięciu, zwłaszcza takim, które ciągnie się już od dłuższego czasu, krzyżyki oznaczają niechęć do podejmowania decyzji i są najczęściej odnajdywane w aurach niezdecydowanych, nieśmiałych osób, a spirale, stożki i półksiężycy wskazują zazwyczaj na poważne myśli i często stanowią odzwierciedlenie ich form. Co ciekawe, rzadko spotyka się je u ludzi wykonujących zawody pobudzające do myślenia. Można je zobaczyć głównie u osób, które z jakiegoś powodu w danej chwili wykorzystują mózg intensywniej niż zazwyczaj. Zauważyłem to zjawisko kilkakrotnie



Rys. 1.4. Aury mieszają się

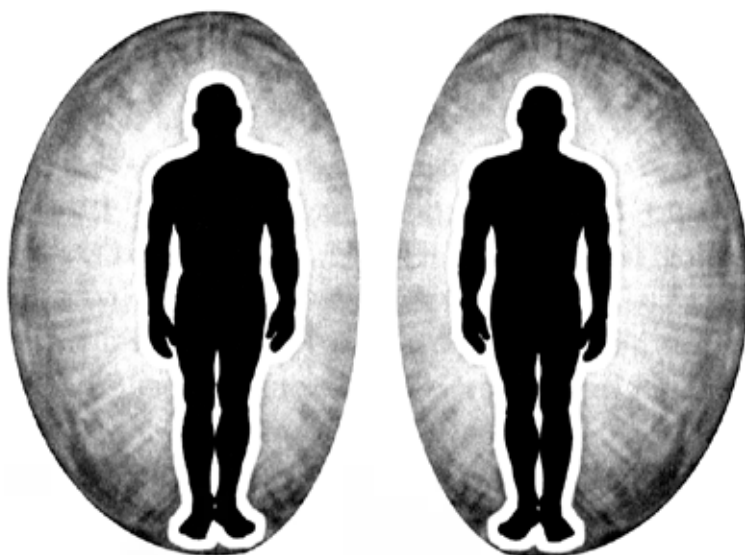
w aurach ludzi, którzy stają się świadomi duchowo, ale próbują sobie to logicznie wyperswadować.

Niektóre z tych kształtów mogą być równie dobrze formami myślowymi. Kiedy tak się dzieje, można zaobserwować, że pojawiają się na kilka sekund, a potem znikają. Dzieje się tak dlatego, że większość z nas nie potrafi skupić się na jednej myśli przez dłuższy czas. Zazwyczaj kształty te są symbolami naszych umysłów i mogą utrzymywać się przez miesiące, lata, a nawet całe życie. Przeważnie dostrzega się je u intelektualistów i ludzi rozwiniętych duchowo.

Nasze aury cały czas wchodzą w reakcję z aurami innych. Kiedy spotykamy kogoś, kogo lubimy, nasze aury otwierają się i mieszają (Rys. 1.4). Kiedy dwoje kochających się ludzi jest razem, ich aury często zdają się łączyć, by utworzyć jedną, dużą,



Rys. 1.5. Aury łączą się





Rys. 1.6. Aury odpychają się



*Sięgnij po
więcej!*



 www.wydawnictwokobiece.pl

 [kobiece](#)

 [wydawnictwo.kobiece](#)